

Sygn. akt II K 419/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Jakub Wąwoźny

Protokolant – stażysta M. P.

przy udziale Prokuratora W. Preisa

po rozpoznaniu w dniu 29/11/2018 roku

sprawy:

J. S.,

syna A. i B. zd. Z.,

urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

3 października 2017 r. około godz. 21:50 w C. na ul. (...) kierując samochodem marki K. S. o nr rej. (...) nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a następnie kontynuował jazdę pomimo wydania przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego poruszającą się radiowozem przy użyciu sygnałów dźwiękowych oraz świetlnych polecenia zatrzymania się,

tj. o czyn z art. 178b kk

orzeka:

I. uznaje oskarżonego **J. S.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w akcie oskarżenia, to jest występku z art. 178b kk i za to na podstawie art. 178b kk wymierza mu karę 3/trzech/ miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42§1a pkt 1 kk wymierza oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2/dwóch/lat;

III. na podstawie art. 63§4 kk zalicza na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymani prawa jazdy od dnia 4.10.2017 r.;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa(Sądu Rejonowego w Chełmnie) kwotę 60(sześćdziesięciu) zł tytułem opłaty oraz obciąża go wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 70 zł (siedemdziesiąt) zł.

II K 419/17

UZASADNIENIE

W dniu 3 października 2017 r około godz. 21,50 w C. pełniący służbę w oznakowanym aucie policyjnym umundurowani funkcjonariusze policji M. G. (1) i B. J. (1) zauważyli na ul. (...) zaparkowane pojazdy marki K. (...) o nr rej. (...), A. (...) i V. (...). Postanowili je skontrolować, w tym celu zjechali z jezdni w ich kierunku. Na widok policji stojący obok aut mężczyźni wsiedli do ww. aut i zaczęli odjeżdżać. Policjanci wycofali swoje auto i postanowili zablokować przejazd pierwszemu nadjeżdżającemu pojazdowi, jakim była K. (...). M. G. wysiadł z oznakowanego auta i przy

pomocy tarczy do zatrzymywania pojazdów usiłował zatrzymać auto marki K. (...). Kierujący nią nie zastosował się do poleceń funkcjonariusza i gwałtownie przyspieszając odjechał. M. G. wsiadł wówczas do policyjnego auta, w którym za kierownicą był B. J. i przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych rozpoczęli pogoń za autem K. (...). Jadące przed wozem policyjnym A. skręciło na jednym ze skrzyżowań, zaś policjanci ulicami: Ogrodową, K., K. i nad G., później drogą (...) w kierunku Ś. i następnie drogą (...) w kierunku B. gonili K. (...) nie tracą jej z oczu. Kierujący autem K. (...) nie zatrzymał się po drodze ani razu. Funkcjonariusze skontaktowali się w trakcie pościgu z dyżurnym KPP w C., który poinformował Policję w Ś. o pogoni. Funkcjonariusze ze Ś. zatrzymali ruch na drodze (...). Tam, nie mając jak kontynuować ucieczki kierujący K. (...) o nr rej. (...) auto zatrzymał. Do stojącego auta podeszli funkcjonariusze policji M. G. (1) i B. J. (1) i dokonali zatrzymania kierującego pojazdem oskarżonego J. S.. Nie ujawnili w trakcie zatrzymania innych osób w pojeździe.

Dowód: (zeznania M. G. k. 10-11, 78, zeznania B. J. k. 13-14, 78-79, protokół zatrzymania k. 4, protokół przeszukania k. 5-6)

Oskarżony przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Wyjaśnienia oskarżonego uznać należy za przyjętą linię obrony. Są one niezgodne z zeznaniami M. G. i B. J.. Obaj funkcjonariusze zgodnie zeznali, iż był on jedynym zatrzymanym po pościgu, a jego auto nigdzie nie zatrzymywało się po drodze, zaś policjanci nie tracili ani na chwilę ściganego pojazdu z oczu. Obaj funkcjonariusze są osobami obcymi dla oskarżonego. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by uznać, iż pozostają z oskarżonym w konflikcie.

Wniosek dowodowy o przesłuchanie funkcjonariuszy ze Ś. został przez sąd oddalony, jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający do przedłużenia postępowania. Na k. 22 akt widnieje notatka służbowa funkcjonariusza ze Ś. i potwierdza jedynie fakt zatrzymania ruchu na drodze (...). To nie funkcjonariusze policji ze Ś. dokonywali zatrzymania oskarżonego, ani nie gonili pojazdu K. (...) od ul. (...) w C.. Podobnie Sąd uznał w przypadku wniosku dowodowego w postaci przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Wszystkie niezbędne dane dotyczące J. S. zostały przedstawione przez oskarżyciela w akcie oskarżenia. Jakikolwiek wywiad środowiskowy niczego nowego do oceny strony podmiotowej nie jest w stanie wnieść.

Sąd uwzględnił dokumenty zgromadzone w sprawie, nie znajdując podstaw dla podważenia waloru ich wiarygodności, albowiem wystawione zostały one przez osoby lub instytucje do tego uprawnione z zachowaniem przewidzianych ku temu procedur, a ich treść nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony.

Tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, że oskarżony winien jest popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd podzielił, zatem kwalifikację zarzutu aktu oskarżenia, uznając, iż zachowanie wypełniło znamiona z art. 178b kk.

Sąd wobec powyższego wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42§1a pkt 1 kk wymierzył oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Na podstawie art. 63§4 kk zaliczył na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 4.10.2017 r oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa(Sądu Rejonowego w Chełmnie) kwotę 60(sześćdziesięciu) zł tytułem opłaty oraz obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 70 zł (siedemdziesiąt) zł.

Orzekając w powyższy sposób Sąd kierował się dyrektywami, wymienionymi w art. 53 kk, przy uwzględnieniu wszelkich ujawnionych w sprawie okoliczności łagodzących i obciążających, dotyczących osoby oskarżonego. Sąd nie dopatrył się okoliczności łagodzących. Do okoliczności obciążających zaliczyć należy wysoką szkodliwość społeczną popełnionego przez oskarżonego czynu jak również jego uprzednią karalność(k. 43-45).

Sąd wymierzając karę oskarżonemu miał na uwadze fakt, iż dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy. W doktrynie podkreśla się nadrzędność powyższej dyrektywy wobec innych ogólnych dyrektyw wymiaru kary. W przedmiotowej sprawie uznać należy, że stopień zawinienia oskarżonego jest wysoki. Z premedytacją przez kilkanaście

kilometrów uciekał za jadącym za nim z włączonymi sygnałami dźwiękowymi i świetlnymi radiowozem, omijając najpierw wydającego mu polecenia funkcjonariusza. Ucieczka przez teren zabudowany, ulicami miasta oraz przez długi odcinek kolejnych dróg musi być oceniona zdecydowanie negatywnie.

Sąd wziął także pod uwagę dyrektywę wymiaru kary nawiązującą do stopnia społecznej szkodliwości czynu. W przedmiotowej sprawie jest ona niewątpliwie duża. Jawne łamanie znaków świetlnych i dźwiękowych i ucieczka ulicami miasta jest wyrazem zupełnego lekceważenia norm obowiązujących cywilizowane społeczeństwo.

Sąd wymierzając karę wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które powinna ona osiągnąć. Kara w orzeczonym wymiarze powinna niewątpliwie odstraszyć oskarżonego od ponownego wejścia na drogę przestępstwa i spełnić swój cel prewencji indywidualnej. Z drugiej zaś strony orzeczona kara powinna ukształtować postawę oskarżonego. Orzeczona kara spełnić powinna również swoje cele, jeśli chodzi o kształtowanie świadomości społecznej. Podkreślić należy, że społeczność lokalna, wśród której orzeczenia sądu rejonowego kształtują politykę karną, musi mieć świadomość tego, że przestępstwo nie popłaca a z drugiej strony wymiar kary ma kształtować postawy społecznie akceptowane. Chodzi, więc o utwierdzenie społeczeństwa w przekonaniu, że prawo karne nie pozostaje na papierze, i że każdy poniesie odpowiedzialność w wypadku jego naruszenia. Wiąże się to oczywiście z poczuciem sprawiedliwości społecznej, która oczekuje od sądu by kara ze wszech miar była sprawiedliwa.

Sąd wymierzając karę miał na uwadze sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa. Analizując tę dyrektywę należy zwrócić przede wszystkim uwagę na kwestię uprzedniej karalności oskarżonego. Nie można tracić z pola widzenia nagminnie naruszanych przepisów administracyjnych(k. 18-21) w tym łamania przepisów prawa o ruchu drogowym – co najmniej 18 razy w latach 2016-2009

Mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 27 stycznia 1970 r. w sprawie III KR 232/70), iż wymiar kary równej najniższej przewidzianej sankcji karnej może mieć miejsce tylko wówczas, gdy okoliczności łączące w sposób bezwzględny dominują nad okolicznościami obciążającymi - Sąd wymierzył karę bezwzględną pozbawienia wolności. W świetle wszystkich przedstawionych argumentów wymiar innej kary nie byłoby możliwe. Wobec oskarżonego brak jest pozytywnej prognozy kryminologicznej. Jego dotychczasowe postępowanie odznacza się kompletną bezkarnością i lekceważeniem porządku prawnego.

Mając na uwadze powyższe uwagi Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy wolności uznając, że wymiar innej kary nie spełniłoby swoich celów, zaś kara wyższa lub niższa niż orzeczona nie odpowiadałaby dyrektywom art. 53 kk. Wymiar kary grzywny, czy ograniczenia wolności byłoby reakcją zbyt łagodną. Takie kary mogą spotkać osoby po raz pierwszy łamiące przepisy. Nie zaś sprawców wielokrotnie i notorycznie wchodzących w konflikt z prawem. Warunkowe zawieszenie kary, z oczywistych powodów nie było możliwe.

Wymiar zakazu prowadzenia pojazdów byłoby obligatoryjne. Jego wymiar adekwatny jest do stopnia szkodliwości społecznej czynu i stopnia zawinienia. Oskarżony absolutnie stwarza zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego i wyeliminowanie go z tego ruchu może spowoduje u niego refleksję na przyszłość, kiedy będzie się starał odzyskać uprawnienia do kierowania pojazdami.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 i art. 627 k.p.k. i art. 2 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49/83 poz. 223 ze zm.) po uwzględnieniu sytuacji rodzinnej i majątkowej oskarżonego.